

(Gazzetta dello Sport - F.Oddi) Wrócił młody Juan. Również Elio Capradossi znalazł się wśród chłopaków z Primavery, którzy wylecieli wczoraj do Francji na mecz 1/4 finału z Paris Saint Germain, jutro o 16.

To będzie sezonowy debiut najlepszego obrońcy z sektora młodzieżowego Giallorossich, eleganckiego i wytrzymałego środkowego defensora, który w lipcu był na boisku w Melbourne, gdy Roma Garcii pokonała w karnych Real Madryt, podczas precampionato, które było przedsmakiem czegoś do czego nie doszło. Pół godziny tego dnia, gdy zmienił Yanga-Mbiwę, jedna połowa w pierwszym sparingu w Pinzolo, kwadrans z Sevillą na Olimpico, gdzie wrócił 30 sierpnia, aby usiąść na ławce z Juventusem: 3 września był na boisku z reprezentacją Under 20, przeciwko Niemcom, 9 września w Villa Stuart, aby poddać się u Marianiego operacji więzadła krzyżowego, zerwanego w barwach drużyny narodowej.

W dniach, w których był w szpitalu, przedłużył kontrakt, porozumienie było już wcześniej, Roma nie zmieniła warunków, blokując go do 2020 roku, pomimo kontuzji. Która trwała długo i była ciężka do usunięcia: pracował razem ze Strootmanem, ale Holender wrócił wcześniej. *"Czuję się dobrze - mówi Roma TV - być może potrzeba jeszcze nieco czasu, abym wrócił do maksymalnej formy, ale nie mogę doczekać się możliwości pomocy drużynie. Mecz z PSG będzie ważny, ale moi koledzy są bardzo skoncentrowani: awans do najlepszej czwórki w Europie, jak przed rokiem, byłby wielkim osiągnięciem"*. W piątek skończy 20 lat: powrót na listę powołanych - mimo że jutro powinien zacząć z ławki - jest najpiękniejszym prezentem.

Autor: abruzzo